

Wybory prezydenckie w Kazachstanie

3 kwietnia w Kazachstanie odbyły się przedterminowe wybory prezydenckie. Ich zwycięzcą jest urzędujący od 1991 roku prezydent Nursułtan Nazarbajew, który otrzymał 95,5% głosów przy niemal 90-procentowej frekwencji. Wybory, w opinii obserwatorów OBWE, nie spełniały standardów demokratycznych (podobnie jak wszystkie poprzednie w Kazachstanie). Pokazały one siłę Nazarbajewa, fasadowość kazachstańskiej demokracji i pozostawiły otwartą kwestię sukcesji po obecnym prezydencie.

Poza Nazarbajewem w wyborach wzięło udział trzech lojalnych wobec obozu władzy kandydatów. W sumie otrzymali oni 4,45% głosów. Niemal 90-procentowa frekwencja ukazuje sprawność aparatu państwowego (jest wynikiem agitacji i presji na rzecz udziału w *de facto* bezalternatywnych wyborach), a jednocześnie obrazuje skalę porażki opozycji wzywającej do bojkotu wyborów. OBWE, krytykując przebieg wyborów poza wskazaniem na nieprawidłowości w dniu głosowania, zwracała uwagę właśnie na przebieg kampanii wyborczej.

Przez władze wybory przedstawiane są jako wyraz poparcia społecznego dla dotychczasowej polityki prezydenta. W rzeczywistości są one potwierdzeniem, że obecnie nie ma dla prezydenta Nazarbajewa alternatywy, a obóz władzy odracza wyłonienie następcy prezydenta. Jednocześnie konformizm społeczeństwa i siła aparatu państwowego wskazują, że po raz kolejny odsunięty w czasie proces sukcesji nie będzie przebiegał w oparciu o zasady demokratyczne. <wol>